PRZEDPŁATA
na sam Dwutygodnik
w Krakowie:
rocznie Złr. 2 w. a.
półroczn. „ 1 „

Redakcya: w Krakowie
Mały Rynek Nr. 431.

Dodatek do Przeglądu lekarskiego.

DWUTYGODNIK HIGIENY PUBLICZNÉJ KRAJOWÉJ.

PRZEDPŁATA
na sam Dwutygodnik w monarchii
Austr. z przesyłką poczt.
rocznie Złr. 2 c. 30 w. a.
półroczn. „ 1 „ 15 „

Numer pojedynczy
kosztuje 8 cent.

Nr. 6. Kraków, dnia 16 Marca 1872 r.

Miejskie rady zdrowia.

Projekt do Statutu dla Rady zdrowia miasta Krakowa.

(Ciąg dalszy).

Posiedzenia Rady zdrowia. Rada zdrowia w Krakowie odbywa swoje czynności na posiedzeniach zwyczajnych i nadzwyczajnych tudzież za pomocą komitetów obwodowych, komisyj specialnych i delegatów.

Posiedzeniom Rady zdrowia przewodniczy Prezydent miasta, lub w zastępstwie tegoż, pierwszy wiceprezydent albo też wyznaczony przez Prezydenta zastępca.

Posiedzenia zwyczajne odbywają się przynajmniéj raz na miesiąc, nadzwyczajne zaś wedle uznania Prezydenta lub też na żądanie pięciu członków Rady zdrowia.

Przewodniczący wzywa na każde posiedzenie okólnikiem wszystkich członków przynajmniéj na dwa dni przed posiedzeniem. Członek nie mogący przybyć na posiedzenie powód nieprzybycia swego przewodniczącemu przed posiedzeniem donieść powinien. Posiedzenia odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Do otwarcia posiedzenia i wydania ważnéj uchwały obecność przynajmniéj 8 członków, nie licząc w to przewodniczącego, jest konieczną. Decyzje zapadają prostą większością głosów. Przewodniczący rozstrzyga równość głosów. Przewodniczącemu służy prawo zawieszenia wykonania uchwały Rady zdrowia i odwołania się do pełnéj Rady miejskiéj. Porządek obrad oznacza przewodniczący wedle porządku dziennego. W nagłym przypadku porządek dzienny, może być zmieniony na żądanie przewodniczącego lub trzech członków.

Zakres działania Rady zdrowia. Rada zdrowia wydaje uchwały stanowcze we wszystkich sprawach zdrowia o ile takowe wedle brzmienia statutu miejskiego nie wymagają zatwierdzenia Rady miejskiéj pełnéj.

Do zakresu działania Rady zdrowia należy:

1) Wykrycie i dokładne zbadanie wszelkich działaczy szkodliwych dla życia i zdrowia mieszkańców miasta Krakowa, a to za pomocą:

a) Badań statystyczno-lekarskich i topograficzno-lekarskich.

b) Hygienicznéj lustracyi miasta, t. j. zwiedzania domów, mieszkań, warstatów, zakładów fabrycznych, rzezalń, targów etc.

c) Badań powietrza, wody do picia i podziemia.

2) Przygotowywanie wniosków lub projektów na wezwanie, lub z własnéj inicyatywy, do odpowiednich przepisów lub urządzeń mających na celu ochronę, lub polepszenie ogólnego zdrowia mieszkańców miasta, oraz usunięcie szkodliwych dla zdrowia wpływów wewnątrz lub zewnątrz mieszkań znajdujących się. Wnioski swoje przedstawia Rada zdrowia do rozpoznania i decyzyi Rady miejskiéj.

3) Udzielanie opinii o projektach do ustaw lub rozporządzeń przedstawionych Radzie miejskiéj przez Magistrat, lub urzęda miejskie, a mających związek z pielęgnowaniem zdrowia powszechnego.

4) Udzielanie opinii o planach wszelkich robotach publicznych przez gminę przedsiębranych o ile takowe zostają w związku ze zdrowiem powszechnem.

5) Dawanie opinii na wezwanie Prezydenta miasta albo Magistratu, lub też z własnéj inicyatywy we wszystkich sprawach higienicznych do zakresu działania Prezydenta miasta (§ 91 St. Gm.), oraz do zakresu działania Magistratu należących (§ 109 St. Gm. lit. b, h, i, k, m, n.)

6) Wypracowanie na zasadzie obowiązujących ustaw i rozporządzeń instrukcyi dla komitetów zdrowia obwodowych, oraz instrukcyi dla Magistratu, lub urzędów miejskich w przedmiocie czynności policyjno.-lekarskich, należących do poruczonego zakresu działania gminy.

7) Czuwanie nad wykonaniem uchwał Rady miejskiéj w przedmiotach tyczących się zdrowia powszechnego. Czuwanie nad należytym udziałem miejskiéj służby zdrowia we wszelkich czynnościach policyjno-lekarskich przedsiębranych w obrębie gminy przez władze administracyjne państwowe.

8) Kontrolowanie czynności policyjno-lekarskich Magistratu, urzędników miejskiéj służby zdrowia oraz czynności komisarza targowego o ile te dotyczą zdrowia mieszkańców.

Przeglądanie sprawozdań Magistratu o stanie zdrowia mieszkańców składanych władzom administracyjnym państwowym.

9) Uchwalanie i przedstawianie Radzie miejskiéj budżetu z funduszów, wyznaczonych przez Radę miasta, na prowadzenie badań statystyczno-lekarskich, topograficzno-lekarskich i hygienicznych oraz prac przygotowawczych w celu zaprowadzenia w mieście pewnych urządzeń higienicznych.

Szczegółowe obowiązki Rady zdrowia. W szczególności Rada zdrowia obraduje nad następującemi czynnościami własnego zakresu gminy do których należą:

a) Sprawy utrzymania porządku i czystości placów, ulic, domów, mieszkań i miejsc zebrań publicznych.

b) Sprawy utrzymania w czystości i suchości podziemia, oraz urządzenia pomiarów wody gruntowéj.

c) Sprawy ulepszenia i utrzymania wychodków prywatnych i publicznych, oraz należytego ich oczyszczania i odwietrzania (dezynfekcyi), daléj steków (kanałów), scieków (rynsztoków), urządzenia brzegów wód płynących, osuszenia wód stojących.

d) Sprawy zaopatrzenia miasta w dobrą żywność i dobrą wodę do picia i do użytku gospodarczego.

e) Sprawy hygienicznego urządzenia szkół, szpitali, zakładów dobroczynnych, przytułków wszelkiego rodzaju zostających pod zarządem gminy.

f) Sprawy urządzenia kąpieli publicznych.

g) Sprawy hygienicznego urządzenia warstatów i fabryk, oraz polepszenia zdrowia klas robotniczych w ogóle.

h) Sprawy zakładania i utrzymywania izb przedpogrzebowych i cmentarzy.

i) Sprawy tyczące się policyi żywności, napoi, towarów kolonialnych, materyałów aptecznych i leków tajnych będących przedmiotem handlu, w szczególności zaś oględziny bydła i mięsa.

k) Obmyślanie sposobów prowadzenia wykazów podrzutków, głuchoniemych, obłąkanych i kretynów umie-

szczonych poza obrębem zakładów publicznych a mieszkających w obrębie gminy. Daléj obmyślanie sposobów opieki nad podrzutkami i sierotami.

l) Obmyślenie sposobów organizacyi i udzielania pomocy lekarskiéj chorym ubogim i położnicom oraz osobom w nagłém niebezpieczeństwie życia zostającym.

m) Sprawy urządzenia targowisk na bydło i transportów bydła, urządzenia i utrzymywania składów padliny. (ścierwisk).

n) Sprawy wszelkich robót publicznych przez gminę przedsiębranych, o ile takowe zostają w związku ze zdrowiem mieszkańców, a więc budowy gmachów publicznych, szkół, więzień, koszar, przystani, kanałów, wodociągów studni publicznych, wodotrysków, kąpieli publicznych, targowisk, bazarów, rzezalni, wychodków publicznych, cmentarzy.

o) Udzielanie opinii o projektach do ustaw przedstawianych Radzie miejskiéj przez Magistrat lub urzęda miejskie a mających związek z pielęgnowaniem zdrowia publicznego.

p) Układanie instrukcyi do zbierania szczegółów statystyczno-lekarskich i topograficzno-lekarskich, równie zbieranie tychże szczegółów i zestawianie takowych w miesięczne i roczne sprawozdania o stanie zdrowia mieszkańców miasta na podstawie statystyki chorobliwości i śmiertelności oraz jéj przyczyn. Sprawozdania takie składa Rada zdrowia Prezydentowi miasta.

q) Przedstawianie Radzie miejskiéj kandydatów na urzędników miejskiéj służby zdrowia.

r) Układanie instrukcyi dla komitetów zdrowia obwodowych oraz instrukcyi do przeglądów hygienicznych miasta. (C. d. n.)

Spostrzeżenia o szczepieniu krowianki u krów

podał

Aleksander Littich.

Nauczyciel Weterynaryi w Czernichowie. [1]

Krowianka, zbierana z wymienia, warg sromnych, rzadziéj z twarzy krów i jałówek, posiada bez zaprzeczenia własność przyjęcia się i chronienia od ospy ludzi poddanych szczepieniu i dlatego słusznie nazwaną została ospą ochronną. Do nas dostaje się ona zwykle z zagranicy, a pomiędzy przysyłanemi Styryjska i Londyńska cieszą się najlepszą sławą: jednakże z tego wnosić nie należy, by i w naszych prowincyjach miejscami lubo rzadko ospa krowia nie miała się pojawiać; lecz że przebieg téj choroby u bydła jest łagodny i prędko przemijający (najdłużéj trwa do 20 dni) przeto najczęściéj przechodzi niepostrzeżenie. Szukamy jéj więc zagranicą, drogo za nią płacąc, częstokroć bez względu na to, czy jest dobrą, świeżą i prawdziwą.

Że bardzo często towar ten dostaje się nam podrobiony lub przestarzały, ci wszyscy dowodnie przekonać się o tem mogli, którzy zajmują się szczepieniem ospy, lub bliżéj z nią mają do czynienia. Podczas epidemii, a więc w chwilach gdzie największa ilość krowianki zużytkowywa się, fałszerstwo podobne najłatwiéj uchodzi, gdyż wszyscy chcą ją mieć za jaką bądź cenę; lecz za podobny pośpiech narażamy się na obawę grożącéj ospy i w dodatku na utratę pieniędzy wyłożonych.

Aby uniknąć wszystkich niedogodności wynikających z opóźnienia przesyłki, dostawy złego towaru i wysokich jego cen, już w roku zeszłym powziąłem myśl sprawdzenia, czy przez zaszczepienie krowianki na bydle naszém nie możnaby o wiele uprościć dostawę ospy ochronnéj, nieposzlakowanéj co do dobroci, a nizkiéj w cenie. Za główną rękojmię skuteczności mych doświadczeń uważałem przebieg ospy krowiéj i jéj zaraźliwość.

Ospa krowia *(petite Vérole des Vaches, cow-pox)*, według wszelkiego prawdopodobieństwa, właściwą jest tylko krowom i to takim, które już odbyły poród; byk zaś i wół nigdy jéj nie podpadają. Z tego wnosić należy, że płeć, ciężarność i wydzielanie mleka są w ustroju krowy warunkami takich zmian fizyologicznych, które ją usposabiają do wytworzenia się ospy. Wszakże przyczyna sprawiająca chorobę tak lekką u bydła, a tyle drogocenną dla ludzi, jest jeszcze nie pewna. Zwolennicy Jennera starają się stwierdzić, że powstaje ona z przeniesienia jadu grudy końskiéj *(paronychia serosa equi)* na krowy; lecz doświadczenia, które robili Woodille, Coleman, Bertolini i inni, nie pozwalają nam nic stanowczego powiedzieć o pochodzeniu ospy krowiéj [1]). Jednakowoż u koni pojawia się niekiedy zupełnie odmiennéj natury choroba gorączkowa, po któréj występują krosty w okolicach warg, pyska, zwane przez Anglików *horse-pox* (ospa końska); krosty te, wielkości ziarnka grochu wydają limfę przeźroczystą, która, przeniesiona drogą szczepienia na krowy, sprawia wysypkę na wymieniu i dójkach, posiadającą wszelkie przymioty krowianki; lecz z tego wnosić nie można, by ospa krowia dopiero w skutek zarażenia się tym jadem ukazywać się mogła na bydle. O pojawieniu się ospy końskiéj (*horse-pox*) w Grenobli, Akademia lekarska paryska zawiadomioną została przez jednego z tamecznych weterynarzy, i sprawozdanie to przekazała Wydziałowi krowianki, który po przejrzeniu takowego, zapewne bliżéj obznajomi nas z tym przedmiotem [2]). Obecnie zaś, dopóki i inne poszukiwania na téj drodze czynione, nie rozświecą pytania, ospę krowią uważać należy za chorobę bydłu rogatemu właściwą, wytwarzającą się w skutek nieznanych dotąd przyczyn.

Zaraźliwość tylko jedna może być uważaną za możebną przyczynę sprawującą tę chorobę. Jest bowiem rzeczą pewną, że ospa krowia udzielać się może za pośrednictwem jadu stałego i lotnego tak krowom, jako też owcom i człowiekowi. Dr. Voisin z Wersalu uzasadnił tę zaraźliwość, a nawet wykazał, że ospa krowia udzielona owcy przyjmuje się gdy zostanie przeniesiona z téj ostatniéj na człowieka, wszelako nie okazuje już pierwotnéj swéj siły. Tak więc, jad przeprowadzony przez pewien szereg ustrojów, słabnąc coraz więcéj, staje się bezskutecznym; zatem i krowianka humanizowana zbyt długo używana, utraca do tego stopnia swą własność ochronną, że dla przywrócenia jéj skuteczności dość często odnawiać ją trzeba u pierwotnego źródła t. j. u krowy. Jednym ze szczególnych przymiotów, jakie krowianka posiada, jest możność odzyskania swéj siły zaraźliwości przy powrotnem przez krowę przeprowadzeniu jadu osłabionego; czyli innemi słowy, bezsilną krowiankę odświeżyć można zaszczepiwszy ją na bydlęciu, i tym sposobem tejże przywrócić jéj własność ochronną.

---

[1]) Rzecz czytana na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego krakowskiego dnia 5 marca r. b.

[1]) Dla braku jadu grudy końskiéj nie mogłem jednocześnie powtórzyć doświadczeń, które tyle razy robili podobno z pomyślnym skutkiem Jenner, Tauner, Loy w Anglii, Godine we Francyi, Sacco we Włoszech i inni.

[2]) Patrz *l'Union Médicale* 1872, Nr. 4, pg. 43.

Opierając się na powyższych zasadach, zacząłem me doświadczenia w roku zeszłym na krowach i jałówkach do folwarku Szkoły Rolniczéj Czernichowskiéj należących, z których wynikiem ośmielam się zaznajomić Szanowną publiczność lekarską.

Do początku lutego r. b. cztero-krotne próby nie powiodły mi się, dla tego téż tylko pobieżnie o takowych wspomnę. Krowiankę Styryjską dostarczoną miałem z Apteki pod słońcem przez Pana Wiszniewskiego; raz dostała mi się już zlekka podstarzała; innym razem prawdopodobnie była dobrą, lecz po zaszczepieniu jéj na krowie i jałówce, z zachowaniem wszelkich ostrożności, nic nie otrzymałem. Dopiero w miesiącu Styczniu r. b. spostrzegłem, iż główną przyczyną mych niepowodzeń była ma własna niepraktyczność, o któréj późniéj się przekonałem; lecz teraz, mianowicie od 6 lutego r. b. otrzymuję najładniejsze krosty, mające średnicy 1 centimetr i krowiankę zbieram już z drugiego przeszczepienia. Szczepiłem krowy i jałówki tylko na wymieniu, pomijając wargi sromne dla uniknienia tarcia ogonem, dwoma nakłóciami za pomocą igły rowkowanéj najczęściéj używanéj w chirurgii weterynarskiéj; poprzednio wystrzygałem włos na odpowiednich miejscach cwiartek wymienia a to dla uwydatnienia krost mogących powstać. W miejscu wolnem od wszelkiego tarcia, robiłem nakłócia z góry na dół suchą igłą poczem wypływającą krew w małéj ilości ścierałem płatkiem, a gdy ranka nie wydzielała już krwi, wtedy zwilżoną kostkę wprowadzałem w dołek już gotowy. Do podobnéj operacyi chcąc uniknąć obalenia zwierzęcia na ziemię, potrzeba mieć najmniéj dwóch pomocników, na których mi nie zbywało w chętnych uczniach Szkoły rolniczéj: jeden przytrzymuje z boku ogon, drugi trzyma zwierzę za rogi i zniewala je do spokojnego stania.

W pierwszych dniach, jako w okresie wylęgania *(incubatio)*, na miejscach nakłótych ukazywała się czerwoność, która albo znikała w razie nieprzyjęcia się ospy, albo stopniowo zwiększała się do 6go dnia. Dnia 6go najpóźniéj 7go, następował okres wysypki i wydzielania i wtedy uwydatniały się na każdem nakłóciu krosty, których średnica dochodziła do 1 centm; krosty te miały kształt równo okrągły, były spłaszczone, otoczone brzegiem nieco wzniesionym i czerwonym z dołeczkiem w środku; miały barwę czerwonawą i okazywały się ciepłe i bolesne za dotknięciem ręki. Następnych dni zmieniały barwę, stawały się jakby przeźroczyste, wpadając w odcień ołowiany, lub srebrzysty; przytem nabrzmiewały wymiona w głębszych warstwach, a nabrzmiałość ta zwiększała się po każdém zebraniu limfy. Dnia 10go, lub 11go krosty te ciemniały we środku co znamienowało okres strupienia się. Strupy tworzyły się od środka ku obwodowi i 15 dnia od chwili szczepienia, jednolitą masą ciemno czerwoną odpadały, zastawiając po sobie ślady na miejscach szczepionych.

Tak w okresie wylęgania, jako też i w okresie wysypki nie mogłem dopatrzeć się śladów gorączki na sztukach szczepionych, (dość wysoka ciepłota obory, zwiększając ciepłotę pyska i uszu i wpływając przytem na zmianę tętna, utrudniała jéj rozpoznania); wszelako, niezmieniona chęć do jadła, prawidłowe przeżuwanie i nie zwiększone pragnienie, domniemywać się każą, że gorączki albo wcale nie było, albo też była nadzwyczaj łagodną.

Ilość zebranéj krowianki dochodzić może do 15 piórek dobrze napełnionych, z jednéj krosty, jeżeli wczas takowa spostrzeżoną zostanie; zbierałem jéj rozmaicie od 4 do 15 piórek, nie licząc w to uronionéj lub do powtórnego szczepienia użytéj [1]).

[1]) Na posiedzeniu Tow. lek. krak. wyżéj wzmiankowaném, P. Littich złożył kilka szkiełek zawierających krowiankę w ten sposób zebraną, które kilku członków Towarzystwa wzięło, ażeby użyć jéj do szczepienia i następnie donieść Towarzystwu o skutku.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Nr. 55329.

POUCZENIE

w jaki sposób ma postępować policya targowa przy nadzorowaniu czy naczynia glazurowane lub emalią powleczone do sporządzenia i przechowywania potraw i napojów służące, nie zawierają w sobie niedokwasu, ołowiu lub tegoż niedokwasu wraz z niedokwasem miedzi w stanie łatwo rozpuszczalnym, a zatem zdrowiu ludzkiemu szkodliwym.

Uwagi wstępne.

Nadzorowanie przez policyę targową glazur i emalii na naczyniach żelaznych i glinianych do przechowywania i sporządzania potraw i napojów służyć mających ogranicza się do tego, aby się przekonać czy wystawione na sprzedaż naczynia nie zawierają w sobie niedokwasu ołowiu, a wrazie gdy glazura ołowiana jest niedokwasem miedzi na zielono zabarwiona, czy nie zawierają także i niedokwasu miedzi w takim stanie, że niedokwas ołowiu, lub niedokwas ołowiu wraz z niedokwasem miedzi mógłby się łatwo udzielić potrawom i napojom w takich naczyniach sporządzanym lub przechowywanym.

Ponieważ przy wielkiéj ilości naczyń, które zwykle w sklepach bywają nagromadzone niebyłoby rzeczą możebną każde naczynie z osobna badać, a nie byłoby wystarczającém, aby ograniczając się na zbadaniu kilku przypadkowo wybranych sztuk z rezultatu przedsięwziętego dochodzenia sądzić sumarycznie o dobréj lub złéj jakości całego zapasu, przeto należy wybrać przedewszystkiem do zbadania takie naczynia, które już zewnętrznemi oznakami wadliwą glazurę zdradzają, do których należy także dołączyć kilka naczyń pozornie żadnéj wady nieokazujących.

Zwyczajne w oko wpadające znamiona wadliwéj i zdrowiu szkodliwéj glazury są:

Jeżeli glazura albo emalia została przesycona niedokwasem ołowiu, a zatem stała się łatwo rozpuszczalna, to glazura jest niejednostajną, nierówną i plamistą, miejscami grubszą a miejscami bardzo cieńką, jeżeli stopień gorąca przy procesie wypalania nie był dość wysoki, to powierzchnia słabo połyskuje, jest szorstką, w stopionéj masie pokazują się liczne cząstki (które się nie stopiły i małe otworki albo pory; rysy na powłoce świadczą, że się stopiona glazura nie rozciągnęła proporcyonalnie do masy z któréj naczynie zrobione. Źle wypalone naczynia gliniane wciągają w siebie bardzo łatwo płyny, tak, że w krótkim czasie podstawa na któréj napełnione płynem naczynie stoi, staje się wilgotną, podczas gdy dobra glazura wciąganie płynu w naczynie wlanego albo całkiem wstrzymuje, albo przynajmniéj bardzo ogranicza.

Można zatem dostateczne wskazówki do osądzenia dobroci naczyń glinianych pokrytych glazurą w ten sposób osiągnąć, że się w takowe wlewa dokładnie oznaczoną ilość wody, albo octu, a po upływie kwadransu albo półgodziny też ciecz przelewa do naczynia kalibrowanego, aby porównać jéj objętość.

Ubytek w ilości płynu przypisać należy wsiąkaniu naczynia; czém większy zatém ubytek w płynie, tym gorszą jest glazura.

Pod względem chemicznym glazury albo emalie w których niedokwas ołowiu z resztą pierwiastków w skład glazury wchodzących (krzemionką albo iłem) ściśle połączony i dobrze wypalony został, stawiają przez 24 opór

działaniu 6 do 8 procentowego octu i nie udzielają mu najmniejszéj nawet ilości ołowiu; nawet i kwas siarkowodowy wodnisty lub siarczek amonu nie wywierają na takie glazury i emalie żadnego działania. Przeciwnie gorący ocet zawierajacy 6—8 procentów wodniku kwasu octowego wciąga w siebie z naczyń, w których glazurze niedokwas ołowiu niezupełnie się połączył z krzemionką albo iłem, już po krótkim czasie działania, np. 10—15 minutach, wolny kwas ołowiany; a jeżeli w glazurze wolny niedokwas ołowiu w cośkolwiek większej ilości się znajduje, to strąca z octu woda nasycona kwasem siarkowodowym platkowaty czarno-brunatny osad siarczku ołowiu. Jeżeli zaś taki ocet po dodaniu wody nasyconéj gazem siarkowodowym tylko warstwami brunatnieje, to należy ztąd wnioskować, że glazura zawiera w sobie tylko ślady wolnego niedokwasu ołowianego.

Jeżeli się płucze naczynie wodą nasyconą kwasem siarkowodowym, to na glazurach i emaliach jasno barwnych, wrazie gdy w takowych znajduje się albo wolny albo słabo połączony niedokwas ołowiu, powstaje wskutek tworzenia się siarczku ołowiu, ciemne zabarwienie, które albo rozpościera się po całéj przestrzeni, albo też okazuje się w pojedynczych miejscach, czasem nawet w formie punktów albo punktowanych pasków.

Ostatnie zjawisko szczególnie wtedy się pojawia, jeżeli glazura albo emalia nie zupełnie była przetopioną, i przy wypalaniu nie spoila sią należycie z masą glinianą albo żelazną. Siarczek ołowiu, który w powyższy sposób powstał z wolnego niedokwasu ołowiu w skutek działania kwasu siarko-wodowego, daje się po części ze ścian naczynia zeskrobać albo spłukać wskutek czego woda nasycona kwasem siarkowodowym po przelaniu w naczynie szklanne okaże się zamącona przez drobniutko rozdzielony czarny piasek ołowiu. Opłukiwanie naczynia siarczkiem amonu sprawia te same skutki, co opłukiwanie wodnistym kwasem siarkowodowym tylko jeszcze silniejszym stopniu.

Pięknie na zielono zabarwione glazury mieszczą w sobie oprócz niedokwasu ołowiu także i niedokwas miedzi, jeżeli jednak są należycie zrobione, natenczas zostaje i ten ostatni niedokwas metalowy pod działaniem powyższych chemicznych środków w ścisłym związku z krzemionką, w przeciwnym razie zaś rozpuszcza on się równocześnie z niedokwasem ołowiu.

Obecność niedokwasu miedzi w użytem oćcie zdradza się za dodaniem amoniaku, który w miarę ilości rozpuszczonego w occie niedokwasu miedzi, słabo lub mocno ciecz zabarwia.

Z tych uwag okazuje się jak najłatwiéj naczynia służące do jedzenia i gotowania dadzą się co do metalowego swego składu, zdrowiu szkodliwego, rozpoznać i jak zużytkować należy rezultat przedsięwziętego badania.

Postępowanie przy dochodzeniu.

Jeżeli naczynia przeznaczone do zbadania mają jasno barwną glazurę, na któréj łatwo spostrzedz działanie wody nasyconéj kwasem siarkowodowym, to wlewa się najprzód w naczynie taką ilość wspomnianego płynu, aby przy nachyleniu i obracaniu naczynia wszystkie części jego ścian zostały zwilżone. Przy zwilżaniu zwraca się z jednéj strony uwagę na ubytek wody nasyconéj kwasem siarkowodowym, który poznaje się po przelaniu do naczynia kalibrowanego, z drugiéj strony zaś uważa się także na zmiany zaszłe w barwie glazury. Jeżeli barwa wszędzie pozostanie nie zmienioną i jeżeli w płynie probierczym nie okaże się żadna znaczniejsza strata, którąby przechodziła ilość płynu do ścian naczynia przy zwilżaniu przyczepioną, to w takim razie należy uważać naczynie jako niewadliwe, co jeszcze tem więcéj ma miejsce, jeżeli także i siarczek amonu okaże się nieskutecznym. Jeżeli zaś na glazurze pojawia się ciemniejsza barwa wyżwspomnianego rodzaju, która w naczyniach gl nianych zawsze z ubytkiem cieczy probierczéj jest połączona, to w tym razie należy uważać naczynie za podejrzane i należy daléj dochodzić czy w niém znajduje się tylko ślad lub téż znaczna ilość niedokwasu ołowiu rozpuszczalnego w potrawach i napojach. W tym celu wlewa się w naczynie odpowiednią ilość niezabarwionego 6—8 procentowego octu i ogrzewa się go w takowem aż do zawrzenia i w tym stanie utrzymuje się go najmniéj przez 10 minut. Jeżeli po upływie tego czasu ocet wydziela ze siebie za dodaniem wody nasyconéj kwasem siarkowodowym ciemnobrunatny siarczyk ołowiu w formie płateczków, to należy naczynie jako zdrowiu szkodliwe zakwestyonować; jeżeli zaś przy powyżopisanym procesie tylko ciemniéjsza w brunatną wpadająca barwa bez osadu siarczku ołowiu w formie płateczków na jaw występuje, to należy uważać naczynie według stopnia zabarwienia jako mniéj lub więcéj zdrowiu ludzkiemu szkodliwe.

Przy zbadaniu naczyń tak ciemnéj barwy, że na nich działanie wody nasyconéj kwasem siarkowodowym i siarczku amonu całkiem dostrzedz się nie da trzeba się ograniczyć do próby octowéj.

Jeżeli zabarwiona na zielono niedokwasem miedzi glazura ołowiana, zmieniła probierczy ocet w powyż opisany sposób, to poznaje się obecność w occie niedokwasu miedzi przez dodanie amoniaku, który w miarę ilości rozpuszczalnego niedokwasu miedzi wytwarza słabszą lub mocniejszą ciemnoniebieską farbę.

Ostrożnosci.

Naczynia, które mają być egzaminowane, winny być poprzednio starannie z prochu oczyszczone.

Używany do próby ocet musi być jasny i bezbarwny i pozostać takim po dodaniu wody nasyconéj kwasem siarko-wodowym; wlany w amoniak ocet nie powinien przybierać barwy niebieskiéj. — (Gazeta Lwowska Nr. 50 1872)

Lwów, dnia 28 lutego 1872.

---

*) **Szerzenie chorób zaraźliwych.** *The Times* z dn. 19 stycznia opisuje taki przypadek: Mężczyzna dotknięty ospą, przewieziony do szpitala, umarł tamże w trzy dni. Wdowa jego wezwała zaraz tandeciarza, któremu sprzedała rzeczy po mężu; téj nocy spała ze znajomą osobą, a następnego dnia pojechała na wieś! Owa osoba znajoma, z którą spała, dostała ospy złośliwéj, równie jak tandeciarz i sama wdowa; a ileż to osób dostanie jeszcze téj choroby w skutek kupna odzieży po owym zmarłym! Dla zapobieżenia temu niezbędny jest między innemi scisły nadzór nad t. zw. tandetą.

*) **Srodki odwietrzające.** Komisarze zdrowotni Starego Miasta w Londynie *(The City Commissioners of Sewers)* postanowili urządzić osobny lokal dla odwietrzania (dezinfekcyi) przedmiotów zapowietrzonych w różnych chorobach zaraźliwych. Stósowne budynki, zaopatrzone we wszelkie potrzebne piece, ogniska, środki chemiczne itd. mają być wzniesione w blizkości domów przedpogrzebowych przy Golden-lane. Przykład to godny naśladowania.

W drukarni Uniwersyteckiéj pod zarządem K. Mańkowskiego. — Redaktor odpowiedzialny Prof. Dr. St. Janikowski.